

**Wyrok z dnia 5 listopada 1998 r.**

**I PKN 417/98**

**Polecenie wydane zastępcy kierownika apteki, aby udał się do komendy Policji w celu rozpoznania należących do pracodawcy przedmiotów pochodzących z kradzieży w tej aptece jest poleceniem dotyczącym pracy.**

Przewodniczący: SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 1998 r. sprawy z powództwa Krzysztofa I. przeciwko Zespołowi Opieki Zdrowotnej w D.T. o uchylenie kary upomnienia, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 30 kwietnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Tarnowie wyrokiem z dnia 30 grudnia 1997 r. [...] oddalił powództwo Krzysztofa I. o uchylenie kary upomnienia. Sąd ustalił, że Krzysztof I. od 1 marca 1991 r. jest zatrudniony w Zespole Opieki Zdrowotnej w D.T. w Aptece Szpitalnej, ostatnio na stanowisku zastępcy kierownika. W dniu 7 maja 1997 r. zastępca dyrektora ZOZ do spraw Ekonomiczno-Eksploatacyjnych - Piotr S. wydał kierownikom działów polecenie udania się w następnym dniu o godz. 8<sup>00</sup> samochodem służbowym do Komendy Rejonowej Policji w celu identyfikacji dowodów rzeczowych znalezionych w toku czynności procesowych w sprawie o kradzież w szpitalu. Dowiedziawszy się, że nikt z Apteki na Policję nie pojechał, Piotr S. telefonicznie ponownie polecił powodowi, by ten udał się do Komendy o godzinie 11<sup>00</sup>. Polecenie to potwierdził Dyrektor Szpitala Krzysztof L. Powód nie potrafił wytłumaczyć dlaczego nie wykonał polecenia, twierdząc, iż uzyskał informację, że jego obecność w Komendzie jest zbędna. W dniu 9 maja 1997 r. pracodawca nałożył na

powoda karę upomnienia za niewykonanie polecenia. Krzysztof I. złożył sprzeciw od zastosowanej kary, który nie został uwzględniony.

W ocenie Sądu zastosowanie kary było uzasadnione. Zgodnie z § 5 ust. 1 pkt 8 regulaminu pracy obowiązującego u strony pozwanej do podstawowych obowiązków pracowników należy dbałość o dobro zakładu, chronienie jego mienia, używanie wszelkich urządzeń, narzędzi i materiałów zgodnie z ich przeznaczeniem. Za naruszenie porządku i dyscypliny pracy uważa się między innymi niewykonanie poleceń służbowych (§ 19 pkt 5 regulaminu). Powód miał rozpoznać rzeczy skradzione z apteki, której był pracownikiem i którą w czasie kradzieży zarządzał w zastępstwie nieobecnego kierownika. Wydane Krzysztofowi I. polecenie dotyczyło pracy.

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją i podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 108 § 1 KP wniósł o jego zmianę. Pracodawca, zdaniem skarżącego, nie miał prawa kierować go na Policję bez stosownego wezwania tego organu. Powód kontaktował się telefonicznie z Policją skąd otrzymał informację, że jego obecność w Komendzie nie jest konieczna.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 30 kwietnia 1998 r. [...] oddalił apelację. Sąd bez zastrzeżeń podzielił niewadliwie ustalony, po wyjaśnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, stan faktyczny i jego prawną ocenę. Pracodawca był uprawniony do wysłania powoda wraz z kierownikami innych działów do Komendy Policji w celu rozpoznania skradzionego mienia. Do podstawowych obowiązków powoda określonych umową o pracę należało wykonywanie wszelkich czynności fachowych i administracyjnych wynikających z działalności apteki, a zleconych przez jej kierownika. W spornym okresie zastępował on kierownika apteki. Krzysztof I. otrzymał od przełożonego polecenie udania się do Komendy Rejonowej Policji nie w celu złożenia zeznań, ale rozpoznania przedmiotów pochodzących z kradzieży w aptece, za którą był odpowiedzialny. Polecenie dotyczyło więc pracy. Dwukrotne zlekceważenie poleceń przełożonych stanowi poważne przekroczenie przeciwko porządkowi i dyscyplinie pracy. O naganności zachowania powoda świadczy fakt, że nie tylko sam nie wykonał polecenia, ale nadto zabronił podległej pracownicy udania się do Komendy zamiast niego.

Krzysztof I. zaskarżył ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawy naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 108 § 1 pkt 1 KP, a także naruszenie przepisów postępowania, a to art. 224 § 1 KPC i art. 232 KPC, wniósł o jego uchyle-

nie oraz uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania lub o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa, w obu przypadkach nadto o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania. Zdaniem skarżącego, dokonana przez Sąd interpretacja art. 108 § 1 pkt 1 KP jest błędna. Prowadzi do przyjęcia skuteczności nałożenia kary w każdym przypadku „nieposłuszeństwa” pracownika. Sprawia, że „Refleksja pracownika co do sensu polecenia wydanego przez przełożonego” jest z góry wyłączona. Kara porządkowa może być zastosowana tylko w przypadku zawnionego i bezprawnego zachowania się pracownika. Polecenie wydane powodowi przez przełożonego nie było związane z pracą. „Pracodawca nie może bowiem nakładać na obywatela obowiązku zgłaszania się do organów prowadzących postępowanie karne i uczestniczenia w tym postępowaniu. Nie może wyręczać Policji czy Prokuratury w prowadzeniu takich postępowań”. Sąd pominęły całkowicie okoliczność podnoszoną przez powoda, że dzwonił na Policję i konsultował z funkcjonariuszem potrzebę przybycia do Komendy. Dowodzi to braku jego winy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy nie są przez strony kwestionowane. Spór dotyczy ich oceny i kwalifikacji prawnej.

Powód został ukarany karą upomnienia za odmowę wykonania polecenia udania się do Komendy Rejonowej Policji w celu rozpoznania przedmiotów skradzionych pracodawcy, w tym także należących do apteki, którą w tym czasie kierował. Jego zdaniem polecenie tej treści nie dotyczyło pracy, wobec czego nie miał on obowiązku jego wykonania. Stanowisko to nie jest trafne.

Praca świadczona w ramach stosunku pracy jest pracą podporządkowaną. Odpowiednikiem podporządkowania pracownika są tzw. uprawnienia kierownicze pracodawcy. Polecenie stanowi instrument umożliwiający pracodawcy ich wykonywanie i zarazem realizację podporządkowania. Zakres przedmiotowy poleceń wyznaczony jest zatem zakresem podporządkowania pracownika. Polecenie dotyczące pracy, to polecenie związane z pracą. Wobec tego nie tylko odnoszące się do sposobu wykonywania poszczególnych czynności składających się na proces pracy, ale także do realizacji obowiązków pracowniczych w ogólności.

Do podstawowych obowiązków powoda należały między innymi dbałość o dobro zakładu pracy i ochrona jego mienia (art. 100 § 1 pkt 4 KP, § 5 ust. 1 pkt 8 regulaminu pracy) oraz wykonywanie wszystkich czynności fachowych i administracyjnych wynikających z działalności apteki (umowa o pracę). Polecenie wskazywało jako cel udania się do Komendy Policji rozpoznanie skradzionych przedmiotów należących do pracodawcy, a zatem dotyczyło niewątpliwie mienia zakładu pracy. Przedmioty, które miały być zidentyfikowane zostały skradzione także z apteki. Polecenie dotyczyło więc wykonania czynności administracyjnej dotyczącej działalności apteki. Pracodawca miał usprawiedliwiony interes w odzyskaniu mienia. Należyte wykonanie obowiązku troski o dobro zakładu pracy i ochrony jego mienia nakazywało polecenie to wykonać. Tym bardziej, że zostało ono wydane dwukrotnie w czasie kiedy powód pozostawał w dyspozycji pracodawcy.

Pracownik, co do zasady, jest związany poleceniem pracodawcy. Taka jest konsekwencja rozkładu odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków w stosunku pracy (zasada ryzyka podmiotu zatrudniającego). Pracownik nie jest jednak odpodmiotowionym, biernym wykonawcą poleceń. Może bowiem odmówić wykonania polecenia, gdy jest ono sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Polecenie wydane Krzysztofowi I. nie było bezprawne.

Podnoszona przez skarżącego okoliczność, że uzyskał on od funkcjonariusza Policji telefoniczną informację, iż jego obecność przy identyfikacji przedmiotów pochodzących z kradzieży nie jest konieczna, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy. Byłaby ona istotna, gdyby powód o tej rozmowie powiadomił przełożonego i został przez niego zwolniony z obowiązku udania się do Komendy. Polecenie adresowane było przez pracodawcę do pracownika i w tej płaszczyźnie - wzajemności zobowiązań podmiotów stosunku pracy - należy je jedynie oceniać. Z punktu widzenia funkcjonariusza prowadzącego postępowanie karne obecność powoda przy rozpoznaniu okazanych przedmiotów mogła nie być konieczna. Kryteria oceny celowości udziału w tych czynnościach jakimi kierowali się funkcjonariusz Policji i pracodawca nie musiały być, i jak się okazało nie były, tożsame.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC, orzekł jak w sentencji.

=====